



POD REDAKCJĄ
PROF. HENRYKA SKARŻYŃSKIEGO

Prawie wszystko o słuchu

w muzyce, sztuce, prozie, medycynie

POD REDAKCJĄ
PROF. HENRYKA SKARŻYŃSKIEGO

Prawie wszystko o słuchu

w muzyce, sztuce, prozie, medycynie

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu
Instytut Narządów Zmysłów
Warszawa 2017

Redakcja: prof. dr hab. n. med. dr h.c. multi Henryk Skarżyński

Współautorzy: Jolanta Chyłkiewicz, dr n. o zdr. Katarzyna Cieśla, Beata Dziendziel, Barbara Kaczyńska, dr n. hum. Renata Korneluk, Izabela Pajdała-Kusińska, Joanna Płotczyk, Joanna Rajchel, prof. nadzw. dr hab. n. med. Piotr H. Skarżyński, Agata Szczygielska, Olga Wanatowska, Marzena Warsicka-Kaczyńska, Kinga Wołujewicz, Aleksandra Zalewska

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku: Monika Miąskiewicz

Ilustracje: Dorota Łacek-Gorczyca (s. 190)

Zdjęcia: arch. IFPS, arch. Polskie Radio, arch. TVP, Jarosław Kozakiewicz, Andrzej Kuca, Dorota Łacek-Gorczyca, Maciej Nowicki, Kamil Ostrowski, Katarzyna Rainka, Marcin Runowski, Wikimedia Commons, www.obiezyswiat.com

Wydawcy:

Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu
ul. M. Mochnackiego 10, 02-042 Warszawa
Instytut Narządów Zmysłów
ul. Mokra 7, Kajetany, 05-830 Nadarzyn

Druk i oprawa: Grafdrukpol Sp.J.
ul. Klementowicka 1, 03-797 Warszawa

Nakład: 1000 egz.

Wydanie II, poprawione

ISBN 83-89087-43-X

Spis treści

- 5 Od redaktora
- 7 Wprowadzenie. Słuch a melodia życia
- 11 Muzyka – słyszę ją wszędzie
- 53 W obrazach nie ma ciszy
- 95 Dźwięczne słowa
- 101 Mityczny słuch
- 104 Dar i cud słyszenia
- 153 Słyszeć i słuchać
- 163 Przysłowia, powiedzenia
i aforyzmy o słuchu
- 167 Czym są przysłowia?
- 169 Słuch
- 171 Ucho
- 172 Problemy ze słuchem
- 173 Głuchota
- 175 Słuch a mowa
- 177 Słuch a sztuka i muzyka
- 178 Słuch a relacje międzyludzkie
- 183 Krótka historia badań nad słuchem
- 189 Krótka historia urządzeń
wspomagających słuch
- 194 Polska szkoła otologii w nauce
i medycynie światowej
- 205 Pacjenci o cudzie powrotu
do świata dźwięków
- 255 25 lat minęło – co pozostało?
- 331 Kto mówi, sieje, kto słucha, zbiera,
kto pisze, naucza
- 339 Czy to dziś jest TA operacja?
- 347 Łukasz z Pluskowęsów sławnym
pacjentem
- 348 Z listów przebiła nadzieja
- 349 Ośrodek nadziei
- 351 Widziałem szczęśliwego człowieka
- 356 Zielone światło dla rozwoju
- 366 Po polsku, po niemiecku i po włosku
- 368 Jubilerska robota!
- 374 Nareszcie słyszą świat
- 380 Tam, gdzie było ściernisko
- 382 Człowiek z innej planety,
czyli czas na polskiego medycznego Nobla
- 397 O słuchu w polskiej literaturze
medycznej
- 404 Pierwsze podręczniki i monografie
z zakresu otologii publikowane
w języku polskim
- 406 Piśmiennictwo podręcznikowe po
odzyskaniu niepodległości
- 410 Działalność Polskiego Towarzystwa
Otolaryngologicznego
w latach 1920-1939 – Polski Przegląd
Otolaryngologiczny
- 412 Inne czasopisma medyczne okresu
międzywojennego publikujące prace
z dziedziny otologii
- 414 Podręczniki powojenne
- 421 Podręczniki z zakresu otologii
dziecięcej
- 423 Najważniejsze polskie monografie
dotyczące słuchu
- 430 Czasopisma polskojęzyczne
publikujące prace z zakresu ORL
- 432 Polskie czasopisma naukowe
o zasięgu międzynarodowym
- 434 Specjalistyczne czasopisma
popularnonaukowe
- 435 Polska szkoła otologii w polskim
piśmiennictwie naukowym

Od redaktora

„Nie jest dobrze wszystko widzieć, nie jest dobrze wszystko słyszeć” (łac. *Non expedit omnia videre, omnia audire*) powiedział kiedyś Seneka. Często wracam do tego powiedzenia podczas swoich wykładów w gronie różnych specjalistów z obszaru medycyny oraz w innych środowiskach naukowych, a także gospodarczych, kulturalnych i sportowych. Uważam, że dobrze jest wszystko widzieć, wszystko słyszeć i dobrze się komunikować z otoczeniem. W ciągu ostatnich 100 lat słuch, jako podstawa komunikacji międzyludzkiej, stał się ważnym czynnikiem stymulującym rozwój współczesnych społeczeństw.

Słuch ma obecnie zasadniczy wpływ na pozycję człowieka w społeczeństwie. Na początku XX wieku o tej pozycji decydowały głównie umiejętności manualne. Pod koniec XX wieku i u progu XXI wieku o możliwościach oddziaływania człowieka decydują jego umiejętności w komunikowaniu się z otoczeniem – jak sprawnie odbieramy mnogość różnych doniesień, jak je selekcjonujemy, zapamiętujemy, wykorzystujemy i wdrażamy w swojej codziennej pracy. Mając to na względzie, zwróciłem się do grona współpracowników, przyjaciół i pacjentów, by zaangażowali się w monograficzne opracowanie poświęcone różnym aspektom słuchu. Dodatkową okolicznością, która skłoniła mnie do zebrania różnych informacji dotyczących słuchu, jest 25. rocznica pionierskich zabiegów w leczeniu głuchoty. W lipcu 1992 roku po raz pierwszy w Polsce przeprowadziłem takie operacje u dorosłych i dzieci. W ciągu tego ćwierćwiecza wspólnie z zespołem leczyliśmy jedną z największych w świecie grup pacjentów z całkowitą głuchotą oraz największą w świecie grupę osób z częściową głuchotą. Po oddaniu do użytku w 2003 roku pierwszej części obecnego Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach pod Warszawą zespół resortowego Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu wykonuje od 14 lat najwięcej w świecie operacji poprawiających słuch rocznie. Te

fakty oraz wiele innych sukcesów naukowych, klinicznych, dydaktycznych i organizacyjnych członków zespołu Instytutu oraz pacjentów skłoniły mnie do opracowania niniejszego wydania. Niezwykle ważną częścią tego opracowania są głosy wybitnych osobowości naszego i międzynarodowego życia publicznego, które chciały podzielić się swoimi refleksjami dotyczącymi tego, co działo się w odniesieniu do tej problematyki w różnych środowiskach. Jak były postrzegane sukcesy i ogłaszane plany. Jaki to miało wpływ na postrzeganie naszego kraju – Polski i nas – Polaków we współczesnym świecie. Dziękuję im wszystkim za udzielone wywiady, przedstawione oceny i refleksje. Dziękuję przedstawicielom świata mediów, że relacjonując wiele wydarzeń, przybliżyli znaczenie polskich osiągnięć w tym zakresie medycyny. Szczególne podziękowania składam naszym pacjentom. Oni najlepiej wiedzą, co oznacza utrata słuchu i powrót do świata dźwięków. Dzięki ich relacjom można znacznie lepiej zrozumieć wszystko, co dotyczy słuchu. Zwracając się z prośbą o wypowiedzi i refleksje, nie oczekiwaliśmy, by nam wystawiano laurki. Zależało nam na uhonorowaniu dobrych kontaktów i przyjaźni.

W tym miejscu, podsumowując słowo wstępne, chciałbym wszystkim współautorom i korespondentom tego opracowania raz jeszcze bardzo serdecznie podziękować. Z podziwem odnoszę się do Państwa wkładu i zaangażowania. Mój pierwotny skromny pomysł, by przywołać wydarzenia sprzed ćwierćwiecza, przerósł wszelkie oczekiwania. Mogę powiedzieć już dziś, że jest to pierwsze wydanie, ale mam już wiele innych materiałów, by wydać interesujący suplement lub drugi tom. Życzę miłej lektury – uświadomienia sobie, że w zakresie leczenia zaburzeń słuchu nauka nie powiedziała ostatniego słowa, a możliwości terapii pacjentów stale się poszerzają. Wierzę, że sukcesy naukowców i klinicystów w jeszcze większym niż dotychczas stopniu przyczynią się do zademonstrowania postępu widzianego i wykorzystywanego przez naszych pacjentów i ich rodziny. Chociaż na rozwój współczesnego społeczeństwa słuch ma wpływ ogromny, a wielkie osiągnięcia cywilizacji wiążą się z obecnością szkodliwego dla słuchu hałasu, to nie zagraża nam cisza. Nie oznacza to, że możemy bagatelizować ten coraz większy hałas w naszym życiu codziennym, podobnie jak wiele schorzeń, którym towarzyszą problemy ze słuchem.

Z pozdrowieniami dla współautorów i czytelników

Henryk Sławiński

Wprowadzenie. Słuch a melodia życia

Melodia życia – czym jest? Możemy tak nazwać wszystkie wrażenia dźwiękowe, którymi człowiek otacza się na każdym etapie życia i doznania, jakie w nas te wrażenia wywołują. Najczęściej dźwięki urzekają swym pięknem, przywodzą na myśl najczulsze wspomnienia. Stanowią źródło doświadczeń, które umożliwiają tworzenie własnego obrazu świata. Melodia może nieść ze sobą różne uczucia – wesołość, zachwyt, smutek, rozpacz i jeszcze wiele innych, indywidualnych dla każdego człowieka. Zmysłem, który pozwala nam na doświadczanie piękna dźwięków, jest słuch. Odgrywa on istotną rolę w budowaniu relacji, więzi z innymi ludźmi. Słuch, w przeciwieństwie do wzroku, funkcjonuje bez udziału woli – działa stale, nawet we śnie. Zatem prawidłowe słyszenie stanowi warunek rozwoju człowieka jako osoby działającej, myślącej, istoty świadomej swego istnienia.

Słuchanie nie rozpoczyna się dopiero po narodzeniu, bynajmniej! Melodia życia rozbrzmiewa już w okresie płodowym. To właśnie wtedy rozwijające się dziecko rozpoczyna poznawanie otaczającego go świata. W łonie matki uczy się poczucia rytmu, słucha dźwięków z wnętrza jej organizmu: bicia serca, szmeru oddechu i krwi. Nienarodzone jeszcze dziecko nabywa zdolności do rozpoznawania i zapamiętywania głosu matki na podstawie rytmu jej wypowiedzi i melodyki. Z czasem chłonie też odgłosy pochodzące ze środowiska zewnętrznego, w którym przebywa matka.

Przez kilka godzin po narodzinach dziecko nie słyszy jeszcze wszystkiego dokładnie, gdyż jego ucho środkowe i zewnętrzne wypełniają płyny owodniowe. Dodatkowo, układ słuchowy noworodka (jakkolwiek już ukształtowany) nie jest jeszcze dojrzały w części ośrodkowej. Wzmoczona stymulacja dźwiękowa pozwala na jego stałe doskonalenie. Z czasem dźwięki docierające do uszu dziecka stają się wyraźniejsze, nabierają pełnego brzmienia. Bogactwo świata dźwięku stano-

wi bramę do zdobywania wiedzy i korzystania z doświadczeń zgromadzonych przez łańcuchy pokoleń swoich przodków. Pojawia się zamięłowanie do słuchania. Szczególnym zainteresowaniem dzieci obdarzają wyższe tony, a także mowę ludzką. W tym czasie zarówno matki jak i ojcowie zwracają się do dzieci pieszczotliwie, wydając różnego typu dźwięki, wzbogacających słuchowe doznania. Pod wpływem pełnego czułości przemawiania, dziecko nabiera poczucia bliskości i bezpieczeństwa. Nasłuchując, przestaje krzyczeć i uspokaja się.

Więź rodziców z dzieckiem, oparta na komunikacji, staje się jego melodią życia i daje siłę do pokonywania kolejnych etapów rozwoju mowy. Jednak, zanim rozwijający się człowiek zdobędzie i opanuje dar języka, musi podjąć wyjątkowy trud polegający na rozszyfrowaniu werbalnego sposobu komunikacji. Pierwszym przejawem kompetencji językowych dziecka, którymi zostało obdarzone przez naturę, jest krzyk i płacz. Kolejny etap w rozwoju językowym stanowią wokalizacje, kwilenie, pomrukiwanie i gaworzenie, pozwalające dziecku coraz lepiej wyrażać stany emocjonalne i rozumieć to, co się wokół dzieje. Z czasem początkowe nieporadne brzmienia nabierają cechy mowy dziecięcej, a ukoronowaniem zdobytych umiejętności jest rozumienie i uważne słuchanie niezbędne do budowania podstaw bardziej zaawansowanej wiedzy o świecie.

Dzieciństwo cechuje się wyjątkową aktywnością i ciekawością. Najwcześniejsze lata są uprzywilejowanym i szczególnie ważnym okresem życia, gdyż od nich rozpoczyna się każda autobiografia. W kolejnym etapie przychodzi czas praktycznego wykorzystania zdobytych umiejętności słuchania. Niezbędne w procesie komunikacji słuch oraz mowa pozwalają na harmonijne współżycie z najbliższym otoczeniem. Rodzina i wychowawcy koncentrują siły i działania na kształtowaniu dorastającego człowieka dysponującego unikalnymi zasobami – zdolnościami, sprawnościami, zdobytą wiedzą poznawczą – w budowaniu poczucia własnej wartości. Słuch w procesie edukacji pełni ogromną rolę, usprawnia rozwój, aktywizuje potencjał, wpływa na kształtowanie myśli, poglądów, wzbogaca wachlarz doświadczeń w każdej dziedzinie życia. Bezценne doświadczenia młodości stanowią niezbędne przygotowania do dorosłości. Niemniej jednak, melodia życia dorastającego pokolenia niejednokrotnie bywa zbyt głośna, zbyt szybka, zbyt trudna, ucząc rodziców cierpliwości. Okres ten pełen jest wyzwań, zaczynając od umiejętności aktywnego słuchania innych, do fizycznej ochrony tak cennego zmysłu, jakim jest słuch. Miłość do głośnej muzyki może stanowić poważne zagrożenie dla narządu słuchu. Upodobanie w kulturze do hałasu oraz szumu informacyjnego staje

się niejednokrotnie stylem życia nastolatków. W tym okresie życia dar słyszenia nie zawsze jest doceniany.

Na szczęście melodia życia na nowo potrafi odrodzić się w już ukształtowanej osobie dorosłej, która przeszła ten burzliwy okres. Wówczas dostrzeżenie na nowo waloru delikatnych dźwięków i subtelnych doznań może wywoływać zachwyty. Przyjemność słuchania i bycia wysłuchanym zostaje czasami odwleczona w czasie, a jej uznanie oraz pełne docenienie wymaga czasu. Melodia życia stanowi nić łączącą wiele wspólnot: rodzinną i przyjacielską; lokalną oraz ogólnoludzką. Słuch wykorzystywany jest na co dzień w pracy, w czasie rozrywki, a także w trudnych wyzwaniach życiowych – czasami to właśnie one pomagają nam w pełni cieszyć się melodią słów osób nam bliskich. Dla większości dorosłych słyszenie jest tak naturalne i łatwe jak oddychanie, wobec czego często nie uświadamiamy sobie jego znaczenia.

Refleksje dotyczące wartości słuchu przychodzą wraz z wiekiem, kiedy to melodia życia zaczyna być często coraz cichsza. Słuch, jak nasz cały organizm, starzeje się. Kiedy zaczyna się starość? Nie wiadomo. Bowiem proces starzenia się narządu słuchu u człowieka rozpoczyna się z chwilą narodzin i przebiega rozmaicie w przypadku różnych osób i ich historii życia. Na osłabienie słuchu nakłada się cały bagaż dźwiękowych doświadczeń życiowych. Odgłosy otoczenia oraz mowa osób nam bliskich, które dotychczas były tak wyraźne, zaczynają słabnąć, zamazywać się. Najpierw nie zauważamy szelestów liści, tykania zegara, śpiewu ptaków. Z czasem dochodzi problem ze zrozumieniem mowy, zwłaszcza dzieci i ludzi mówiących wysokim, piskliwym głosem. U wielu pojawiają się uciążliwe szумы uszne znacząco obniżające jakość życia. Niezwykłym osiągnięciem współczesnej technologii są rozwiązania, które pozwalają przywrócić możliwość słyszenia i radość z uczestniczenia w świecie dźwięków.

Choć w ostatnich czasach możemy zaobserwować zmianę w społecznym podejściu do starości, cały czas problem ten jest niewystarczająco doceniany i nagłaśniany. Ogrom doświadczeń ludzi starszych sprawia, że powinni oni pozostać aktywni w świecie, by kierować krokami młodych pokoleń. Jednak przez mocno osłabiony zmysł słuchu wycofują się często z życia społecznego, prywatnego i rodzinnego. Niedosłuch degraduje poczucie człowieczeństwa. Łączność międzypersonalna zakłócona na poziomie zmysłowym staje się przyczyną ograniczeń życiowych człowieka, którego melodia życia zaczyna zamierać.

Słuch jest jednym z najszlachetniejszych spośród wszystkich zmysłów. Dzięki niemu człowiek nabiera doświadczenia i ma dostęp do nieskończonych

pokładów wiedzy. W każdym okresie życia pełni znaczącą rolę, a jego utrata przyczynia się do zaburzeń wszystkich sfer ludzkiego bytu. Dzięki połączonym wysiłkom nauki i medycyny dla wielu niesłyszących melodia życia znów zabrzmiała na nowo. Korzystajmy z tego daru i doceniajmy go tak długo, jak możemy. Wartość słyszenia oraz słuchania, które wbrew pozorom nie są tym samym, można lepiej oszacować, biorąc pod uwagę liczne ich występowanie w kulturze oraz sztuce. Zapraszamy Państwa do wspólnego zanurzenia się w melodię życia!



SŁUCH to jak najlepsza melodia życia,
to jak muzyka, którą słyszysz wszędzie.
A dźwięczne słowa docierają szybciej,
w obrazach je zachować, długo można będzie.

W krótkiej historii badań naukowych,
w przysłowiacz, aforyzmach i powiedzeniach,
słuch jak na obrazie bywa malowany.
Miej go dobrego – mówią w życzeniach.

Już od ćwierćwiecza dzieci i dorośli,
dzięki postępowi nowe szanse mają.
A ludzie mikrofonu, pióra i ekranu,
innych nauczając – to upowszechniają.

Każdemu zależy, by o nim mówili,
zwykle lepiej niż gorzej potem oceniali.
Do wytężonej pracy życzliwość zachęca.
Dziękuję wszystkim, że się tu wpisali.

Dziękuję innym, że to będą czytali.

Henryk Skarżyński